

Piski Ewangelik

Miesięcznik Parafii Ewangelicko-Augsburskiej

w Pieszku



LIPIEC

Nr 7/2011

Hasło miesiąca:

„Gdzie jest skarb twój tam będzie i serce twoje”.

Ew. Mat.6,21

Hasło roku:

„Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”.

Rzym. 12,21

Lipiec 2011

„Gdzie jest skarb twój, tam będzie i serce twoje”.

Ew. Mt.6,21

Drogie siostry i bracia w Jezusie Chrystusie, drodzy czytelnicy.

Wchodząc w czas wakacyjno – urlopowy znakomicie dla nas brzmią słowa lipcowego hasła.

Odnoszę się do tego, co jest najważniejsze w naszym życiu, co jest tak istotne, że możemy nazwać to skarbem. Ważna jest refleksja nad tym co jest skarbem w moim życiu. Czemu bądź komu nadają taką wartość!

Czy skarbem jest moja praca? Dzięki której żyję cała moja rodzina. Czy skarbem teraz jest dla mnie urlop, bo znajdę czas na odpoczynek i czas dla rodziny i najbliższych? Spróbuj droga siostró i bracie opisać swój skarb... Na pewno ma być on trwały, dla mnie ważny, drogocenny. Mam o niego dbać i go szanować.

Skarbem dla każdego wierzącego człowieka jest i powinien być Jezus Chrystus!

On jest trwały bo jest przy nas, nawet kiedy my o Nim zapominamy. Nikt nie może nam Go ukraść jedynie możemy my go zgubić w zabieganiu codziennego życia.

Ten skarb mnie nie obciąża, a pomaga mi w życiu. Musimy każdego dnia zastanawiać się nad priorytetami w naszym codziennym życiu. W okresie wakacyjnym równie ważne jest sobie odpowiedzieć na to pytanie! Nie możemy w tym czasie niczego odkładać... wakacje / urlopy mamy, ale nie od Boga i Jego nauki!

Kierujmy swoje myśli, modlitwy do skarbu chrześcijańskiej wiary, do Jezusa Chrystusa, trwajmy przy nim w wierze! Oddawajmy mu swoje serca. Bo jeśli On stanie się naszym skarbem w codziennym życiu to i serce nasze będzie w Nim! A dzięki temu mogę dostąpić zbawienia i życia wiecznego. Jeśli będę trwał w Chrystusie całym sobą nie tylko od święta, ale na co dzień.

Niechaj Pan Bóg nam błogosławi abyśmy potrafili odnajdować skarb naszego życia, którym jest i będzie Jezus Chrystus!

Zostańcie z Bogiem. Amen.

Z ŻYCIA PARAFII- CZERWIEC

Święto Parafialne w Wejsunach

Ks. bp pplk Mirosław Wola wraz z rodziną uczestniczył w Święcie Parafialnym w Wejsunach 05. czerwca 2011 r.

Od godziny 09:00 w Wejsunach rozbrzmiewała muzyka zapraszając na Święto Parafialne. Punkt 10:00 rozbrzmiały dzwony ewangelickiego kościoła w Wejsunach i rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo z okazji Święta Parafii Ewangelicko - Augsburskiej w Pizzu.

W nabożeństwie wzięli udział parafianie z wszystkich filiałów piskiej parafii. Byli ewangelicy z Pizsa, Białej Piskiej, Ełku i Wejsun oraz okolicznych wiosek. Ponadto przybyło wielu gości z za granicy.

Wyjątkowym gościem był Ewangelicki Biskup Wojskowy ks. bp pplk Mirosław Wola wraz z małżonką Anną oraz dziećmi. W nabożeństwie wzięł również udział Burmistrz Miasta Ruciane Nida pan Zbigniew Opalach oraz sołtys Wejsun Dariusz Vogel.

Na koniec nabożeństwa pozdrowienia wygłosił Burmistrz Ruciane Nida pan Zbigniew Opalach. Potem wszyscy udali się na piknik w ogrodzie parafialnym, gdzie mogli zakosztować pysznych ciast oraz kiełbaski upieczonej przez mistrzów kuchni **Macieja i Mateusza.**



Kiermasz odzieżowy w Pieszu

**Diakonia Piska zorganizowała już po raz drugi kiermasz odzieżowy!!
Lecz tym razem pod hasłem: Złotówka za ciuch!**

10 czerwca przed magazynem Diakonii Piskiej przy ul. Gdańskiej było można wybrać sobie odzież używaną i przy tej okazji złożyć ofiarę na Diakonię Piską wg hasła: **Złotówka za ciuch!** Wielu parafian, mieszkańców Pieszu, okolicznych miast i wsi skorzystało z tej możliwości. **Łącznie przekazano 231 zł ofiary na działalność Diakonii Piskiej!!!**

Serdecznie dziękujemy za pomoc, a przede wszystkim dziękujemy ofiarodawcom używanej odzieży.

Diakonijna Spółdzielnia Socjalna

Pod takim hasłem 21 czerwca 2011 r. rozpoczęło się szkolenie organizowane przez Diakonię Piską z dotacji celowej Diakonii Kościoła Ewangelicko - Augsburgskiego w RP.

Szkolenie obejmie 4 zjazdy szkoleniowo/warsztatowe, podczas których uczestnicy szkolenia zapoznają się z tworzeniem, prowadzeniem i rozliczaniem Spółdzielni Socjalnych.

Podczas warsztatów będzie tworzony konkretny projekt w celu otwarcia kawiarni/herbaciarni, która będzie prowadzona w ramach Spółdzielni Socjalnej. Ponadto będzie pisany biznesplan, statut oraz tworzone wszystkie potrzebne dokumenty do otwarcia Diakonijnej Spółdzielni Socjalnej (DSS).

Diakonijną Spółdzielnię Socjalną będą tworzyły dwie osoby prawne:

1. Parafia Ewangelicko - Augsburgska w Pieszu
2. Ewangelickie Stowarzyszenie Betel.

W szkoleniu bierze udział 8 osób, które bezpośrednio będą zaangażowane w tworzenie, prowadzenie oraz rozliczanie DSS, w tym są pracownicy ŚDS w Pieszu, członkowie Rady Parafialnej, członkowie zarządu Ewangelickiego Stowarzyszenia Betel oraz koordynator i wolontariusze Diakonii Piskiej oraz proboszcz piskiej parafii ewangelickiej.

Szkolenie będzie dofinansowane w kwocie 5000,00 zł przez Diakonię Kościoła Ewangelicko - Augsburgskiego w RP. Już w tym miejscu dziękujemy za pomoc Diakonii Polskiej, na czele z panią Dyrektorką Generalną Wandą Falk.

Podczas pierwszego dnia szkolenia uczestnicy zapoznali się z ideą oraz podstawą prawną spółdzielni socjalnej. Została stworzona struktura organizacyjna, przemyślane zasoby oraz określona grupa docelowa odbiorców / klientów kawiarnio - herbaciarni.

Kolejne szkolenie odbędzie w dniu 06 lipca 2011 r., które poprowadzi pan . Sławomir Cisło.

Serdecznie zapraszamy do przeczytania następnych relacji.

Diecezjalny Zjazd Chórów Diecezji Warmińsko-Mazurskiej w Pasymiu 23.06.2011

W ten czerwcowy czwartek tym razem w Pasymiu zjednoczyło nas wspólne śpiewanie podczas Diecezjalnego Zjazdu Chórów Diecezji Warmińsko-Mazurskiej, na który zaproszono wykonawców między innymi z Wisły-Jawornika, Mikołajek, Mrągowa, Rynu, Sorkwit, Nidzicy, Olsztyna. Nasza parafia, nie mając jeszcze chóru, przybyła licznie pod przewodnictwem naszego praktykanta Mateusza Chmiela, który rozpoczął nasz wyjazd modlitwą, gdzie dalej prowadził nas w śpiewie podczas podróży. Podczas spotkania, które miało formę nabożeństwa kazanie wygłosił duszpasterz młodzieży, ks. Paweł Hause z Kętrzyna. Błogosławieństwa końcowego udzielił ks. bp Rudolf Bażanowski.

Po części oficjalnej zostaliśmy zaproszeni na ogrody parafii na tradycyjnego grilla, podczas którego był mały wstęp acapela gości z Wisły!

Serdecznie dziękujemy wszystkim tym, którzy przyczynili się do naszego wyjazdu i za miłą i ciepłą atmosferę podczas zjazdu.



Michał Dudziński

Młodzi księża i praktykanci szkolili się w Pieszku

Instytut Pastoralny po raz pierwszy odwiedził parafię w Pieszku aby się szkolić, na przykładzie tej diasporalnej społeczności...

W piątek 24 czerwca 2011 roku ks. Marcin Pysz poprowadził dwa seminaria na temat pieskiej parafii ewangelickiej dla praktykantów, wikariuszów oraz proboszczów-administratorów w ramach kursu Instytutu Pastoralnego.

Na samym początku księża zwiedzili parafię oraz Środowiskowy Dom Samopomocy w Pieszku. Kolejnym punktem były seminaria:

1. Diakonia Piska - działalność diakonijna diasporalnej parafii.
2. Pomysł na parafię - Czy to tylko marzenie?

Podczas przerwy uczestnicy szkolenia mogli zakosztować smakołyków przygotowanych przez uczestników terapii w ŚDS.



„MŁODE POKOLENIE- CZYLI ZDANIEM MŁODZIEŻY

Miesiąc czerwiec

Internet szansa czy problem ?

No cóż na to pytanie nie jest łatwo odpowiedzieć bo tak samo można zapytać o ogień , który daje nam ciepło a równocześnie potrafi niszczyć, ale dlaczego porównuję internet do ognia? Oba te wynalazki mają wiele wspólnego bo po pierwsze swym pojawieniem się zapoczątkowały jakąś nową epokę, po drugie oba na początku budziły lęk i obawę, po trzecie sprawiły to, iż ludzkość nie jest już ta sama co przedtem, oba otworzyły puszki Pandory z zagrożeniami. Tak!, zagrożeniem jest ten cudowny wynalazek jakim jest internet tworzony dla ludzi, przez ludzi i związku z tym niesie zagrożenia chociażby z takiej strony, iż nieodpowiednimi zdjęciami czy filmami albo rozprzestrzenianie wirusów komputerowych lub tak zwane cyber- kradzieże, w wyniku których nie jeden już stracił niejednokrotnie cały dorobek życia. A jak pamiętamy ten piękny mit o puszcze Pandory- nadzieja wyszła ostatnia, a więc i tu jest promień słońca, bo oprócz tych zagrożeń internet niesie wiele dobrego w postaci portali społecznościowych, czy też akcji charytatywnych organizowanych, jak również przez szybką komunikację. Jak widzimy ten dualizm stwarza problem, a jedynym rozwiązaniem tego problemu jest edukacja na jego temat, bo pamiętajmy, że po drugiej stronie komputera siedzi człowiek.

Małe posumowanie młodzieżówek 2010/2011

Kilka dni temu zakończył się kolejny rok szkolny. Tym razem było trochę inaczej bo przez ten cały czas mieliśmy okazję uczestniczyć w ewangelickich spotkaniach młodzieżowych zorganizowanych na terenie naszej parafii.

Widywaliśmy się prawie cały czas w każdy wtorek o godz. 17:00 na spotkaniach prowadzonych przez naszego praktykanta Mateusza Chmiela. W czasie tych spotkań nie tylko dbaliśmy o naszego ducha, ale w myśl zasady „W zdrowym ciele zdrowy duch” mieliśmy możliwość uczestniczyć w różnych grach i zabawach m.in. basen kręgle, kajaki.

W trakcie całorocznych zajęć poznawaliśmy samych siebie i nasze relacje z Bogiem. We wszystkich tych spotkaniach oprócz Mateusza, jego obiektywnego spojrzenia na całość, towarzyszył nam dobry humor.

Dziękujemy!!!☺

Ogłoszenia Parafialne

poniedziałek godz. 10:00 - Modlitwa ŚDS

Godziny biblijne na czas wakacji zawieszono.

Zapowiedź wydarzenia

20 lipca-środa godz. 9:00- *I Wojewódzki Turniej Tańca Środowiskowych Domów Samopomocy.* Turniej odbędzie się w **Piskim Domu Kultury** w sali widowiskowej.

Plan nabożeństw lipiec 2011r.

		Wejsuny	Pisz	Biała Piska	Elk
3.07.	2.Niedziela po Trójcy Świętej	9:00K	11:00K	9:00	11:00

10.07.	3.Niedziela po Trójcy Świętej	9:00	11:00	9:00K	11:00K
17.07.	4.Niedziela po Trójcy Świętej	9:00	11:00	9:00	11:00
24.07.	5.Niedziela po Trójcy Świętej	9:00	11:00	9:00	11:00
31.07.	6.Niedziela po Trójcy Świętej	9:00	11:00	9:00	11:00
7.08.	7.Niedziela po Trójcy Świętej	9:00	11:00	9:00	11:00

Nasi Jubilaci w lipcu

Jarząbek Joanna 2.07.

Sobolewska Irena 18.07

Kwaśniewska Edith 2.07

Janczewska Weronika 21.07.

Olchowy Karol 2.07.

Kwast Bernard 23.07

Olchowy Karolina 2.07.

Deptuła Ewa 24.07.

Wilimczyk Horst 2.07.

Cichy Cezary 25.07.

Chmiel Mateusz 11.07.

Grenda Elżbieta 12.07.

Bogatz Willi 27.07.

Wróblewska Agnieszka 12.07.

Podsiad Fryderyka 28.07.

Sapryk Urszula 17.07.

Gromadzka Krystyna 30.07.

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

Zagranica

Niemieckie Ewangelickie Dni Kościoła, Drezno 1 – 5.06.2011 r.

Różowe flagi z mottem Niemieckich Ewangelickich Dni Kościoła (Kirchentagu) – „tam będzie serce twoje” (Mt.6,21) powitały nas w Dreźnie w Dzień Dziecka. Wśród 120000 uczestników, do Drezna przybyło ok. 600 Polaków z różnych kościołów, głównie z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

Polscy luteranie byli bardzo aktywni: występowały chóry z parafii w Dziegiełowie i Wrocławiu, zespoły młodzieżowe - Hosanna z parafii w Cieszynie. Przedstawiciele Kościoła brali udział w panelach dyskusyjnych (diakon Halina Radacz, ks. bp Jan Szarek, ks. bp Ryszard Bogusz, dr Maciej Lis), prowadzili godziny biblijne (Elżbieta Byrtek, ks. dr Adrian Korczago), współorganizowali całonocny program dla konfirmantów (Elżbieta Byrtek), nabożeństwo polsko-niemieckie (ks. Dawid Mendrok). Biskup Kościoła ks. Jerzy Samiec wygłosił kazanie na polsko — niemieckim nabożeństwie. Biskup Diecezji Wrocławskiej, ks. Ryszard Bogusz przemawiał na jednym z nabożeństw, zapraszając na spotkanie chrześcijan do Wrocławia w 2014 r.

W Kirchentagu uczestniczyli również polscy politycy, w tym: były premier Tadeusz Mazowiecki i przewodniczący Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek.



KRAJ

Podopieczni ŚDS w Mikołajkach

Już po raz szósty odbywał się Wojewódzki Zjazd Środowiskowych Domów Samopomocy – impreza gromadząca uczestników i terapeutów z ośrodków wsparcia rozsianych na terenie całego województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Jak co roku, patronat honorowy nad imprezą objął wojewoda Marian Podziewski, zaś hasło zjazdu brzmiało: „Zjednoczeni w różnorodności”. Nawiązywało ono w pierwszej kolejności do bogactwa kultur i tradycji krajów wchodzących w skład Unii Europejskiej i było bardzo aktualne, jako że nasz kraj obejmuje przewodnictwo w Unii.

Potem, już na wolnym powietrzu, przyszedł czas na konkursy, zabawy, wzajemną integrację. Ośrodki uczestniczące w zjeździe miały wcześniej wybrać sobie jeden z krajów Unii, który następnie reprezentowały w czasie imprezy: poprzez przygotowanie potrawy charakterystycznej dla danego państwa, strojów ludowych i tańców.

Środa czyli drugi dzień, minęła głównie pod znakiem rejsu statkiem po mazurskich jeziorach, jak również mogliśmy wysłuchać dziecięcego zespołu Mikołajek działający przy Szkole Podstawowej w Mikołajkach. Kolejną atrakcją była zabawa dyskotekowa pod gołym niebem, podczas której obowiązywały stroje z lat 60 i 70. Wszyscy doskonale się bawili aż do ustawowej ciszy nocnej czyli do godziny 22.00.

Czwartek był dniem podsumowań, wręczania nagród oraz pożegnania.



Ogólnopolska Konferencja Duchownych

W dniach 27-29 czerwca 2011 r. odbyła się w Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Mikołajkach Ogólnopolska Konferencja Duchownych.

W tematykę związaną z relacją Kościół – komunistyczna służba bezpieczeństwa wprowadził uczestników ks. Adam Malina, przedstawiając referat: „Od *"zwerbowania"* poprzez *"brak zaufania"* do *"wyeliminowania ze współpracy"*. Służba Bezpieczeństwa kontra ewangelicy księża i osoby świeckie w czasach PRL”. Z kolei ks. Grzegorz Giemza przedstawił referat: „*Rok nowych wyzwań: Nieść współodpowiedzialność za świat*” związany z hasłem Kościoła na rok 2012. Ponadto uczestnicy OKD wzięli udział w grupach dyskusyjnych, pogłębiając w ten sposób zagadnienia poruszone wcześniej przez ks. G. Giemzę. Duchowni dyskutowali o następujących kwestiach: udziale Kościoła w życiu społecznym, nauczaniu dzieci i młodzieży, roli nabożeństwa w pobożności, relacjach ekumenicznych, funkcjonowaniu rodziny pastorskiej i powołaniu duchownego. Księża i diakoni wysłuchali także aktualiiów Biskupa Kościoła, które zawierały informacje na temat: obecnego stanu kadrowego i obsady poszczególnych parafii oraz życia całej Jednoty.

Konferencję zakończyła modlitwa diakon Aleksandry Błahut-Kowalczyk i błogosławieństwo biskupa Jerzego Samca.

Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP liczy obecnie 196 duchownych w trzech posługach – diakona, prezbitera i biskupa, zarówno czynnych, jak i emerytowanych.

HISTORIA MAZUR– KILKA MYSLI DZIADKA WŁADKA

Cmentarze i mogiły wojenne z okresu I-ej wojny światowej

W krajobrazie Mazur na trwałe wpisane zostały cmentarze wojenne z okresu pierwszej wojny światowej. Powstały tam gdzie w latach 1914-1915 miały miejsce szczególnie zaciekle walki między wojskami niemieckimi, a rosyjskimi. Na terenie Prus Wschodnich poniosło wtedy śmierć ok. 80 tys. żołnierzy, zarówno niemieckich jak i rosyjskich. Ich szczątki spoczywają w około 1700 miejscach, począwszy od dużych cmentarzy wojennych, a kończąc na pojedynczych mogiłach.

Pierwsze starcie wojenne w powiecie piskim miały miejsce 9 sierpnia 1914r. pod Białą Piską. W tej walce zginęło sześciu żołnierzy niemieckich i 66 rosyjskich. Zostali pochowani w Białej Piskiej.

W następnych latach wojny mogił przybywało, co przyczyniło się do założenia w 1920 r. w Białej cmentarza wojennego, który w szczątkowej formie przetrwał do dziś. W miejscowości Bełcząc znajduje się cmentarz wiejski, gdzie spoczywa dwudziestu żołnierzy armii rosyjskiej, a w Kumielsku, w masowym grobie stu dziewięćdziesięciu, w Łupkach dwudziestu pięciu żołnierzy niemieckich i czterdziestu trzech żołnierzy rosyjskich. Przy szosie Pisz-Ruciane-Nida znajduje się tzw. Mogiła Grenadierów, gdzie spoczywają żołnierze zarówno niemieccy jak i rosyjscy.

W Piszcu cmentarz wojenny, obok miejskiego powstał w 1915r. po tzw. „zimowej bitwie” na Mazurach. Pochowano tam ok. 100 żołnierzy niemieckich oraz 150 rosyjskich.

W 1921r. cmentarz powiększono. Chowano na nim żołnierzy poległych na polu walki.

W powiecie piskim nie ma najmniejszej osady czy też małych miejscowości wiejskich gdzie nie znajdowałyby się mogiła żołnierzy I-ej wojny światowej. Po dziś dzień można odnaleźć w Puszczy Piskiej pojedyncze mogiły żołnierzy obu walczących wojsk.

Do końca lat 80-siątych ubiegłego wieku cmentarzami i mogiłami wojennymi nikt się nie zajmował. Przez czterdzieści lat pozbawione były opieki konserwatorskiej ulegając tym samym stopniowym zniszczeniom. Dewastowane i ograbiane przez ludność osiedlającą się po 1945 roku. Wyjątek stanowi cmentarz wojenny obok kościoła w Drygałach, który przez cały okres powojenny jest utrzymywany w należywym stanie.

Stan rzeczy zmienia się dopiero po 1980 roku kiedy powołano międzyresortowy zespół ds. cmentarzy w celu przeprowadzenia ich ewidencji, a następnie opracowaniu programu ich ochrony.

Mimo tego nadal zapomniane pozostają liczne kwatery i mogiły wojenne na wiejskich cmentarzach ewangelickich oraz groby żołnierskie zagubione wśród lasów Puszczy Piskiej.

SPOJRZENIE WŁASNE

Potrzeba ciszy

Jestem przekonany, iż cisza jest niezbędna każdemu człowiekowi dla zachowania równowagi psychicznej. Potrzeba nam takiej chwili wyciszenia w ciągu dnia na przeżycie swoich smutków, radości, sukcesów czy klęsk, na

przeżycia ciszy swojego ja, na uporządkowanie swojego wnętrza. A już dla człowieka wierzącego cisza ma nadzwyczajny charakter, swój głębszy sens, jest po prostu nieoceniona. Wtedy staje się ona przestrzenią, którą wypełnia Bóg i Jego miłość.

Niektórzy jednak uważają, że jeśli będzie się długo milczeć, to wtedy nastąpią trudności z nawiązywaniem kontaktów. Według mnie jedno drugiemu nie przeczy. My często boimy się milczeć, zwłaszcza w czyjejs obecności. Jesteśmy wtedy skrepowani, wydaje się nam, że powinniśmy mówić. A chwila ciszy to naprawdę nic złego.

Natomiast bardzo wielu ludzi rozmawiających ze sobą np. w rodzinach, w swoich społecznościach skarży się na to, że wszystkie ich rozmowy to spieranie się, kłótnie, wypominanie błędów i że w takiej sytuacji to już lepiej byłoby właśnie milczeć. Ale takie milczenie jest złe bo oznacza niechęć, obojętność i złość. Wyraża postawę: „ja ci nie mam nic do powiedzenia”. Takie milczenie rodzi złowrogą wręcz ciszę. Można powiedzieć, że jest to milczenie/cisza tylko zewnętrzna, bez wewnętrznej. To cisza, która dzieli ludzi i jest często przyczyną zrywania więzi międzyosobowych.

Potrzeba nam więc mowy, ale dobrej: „Niech żadne nieprzyzwoite słowo nie wychodzi z ust waszych, ale tylko dobre, które może budować, gdy zajdzie potrzeba, aby przyniosło błogosławieństwo tym, którzy go słuchają” - czytamy w Liście do Efezjan.

Posiadanie wewnętrznej ciszy, umiejętność milczenia, pozwala poczekać z mówieniem, zastanowić się, czy jest to akurat teraz konieczne, czy moje słowa kogoś nie zranią, nie przyniosą złego owocu. Pozwala pomyśleć, czy może nie warto by powiedzieć tego później, już bez zbędnych emocji. Dzięki temu nieraz uniknie się wtedy wiele złego bo cisza to również umiejętność wysłuchania drugiego człowieka. Trudno jest przebywać dłuższy czas z kimś, kto w ogóle nie słucha, tylko mówi swoje i to często bez liczenia się z tym, czy to rozmówcę interesuje, czy nie. Ludzie, którzy nie potrafią słuchać, nie mają w sobie wewnętrznej ciszy, która jest nastawiona na to, ażeby przyjąć drugiego człowieka i to, co ma do zakomunikowania, co go nurtuje, co jest dla niego w danym momencie ważne. Takie osoby często kiedy milczą, czują się bezradne, nie są sobą. Aby się realizować, muszą mówić.

Ludzie bardzo przeżywają i doceniają doświadczenie ciszy, bo nie wytrzymują już ciągłego „atakowania” przez gadanie, „bombardowania” informacjami. A takie wyciszenie, zatrzymanie się, połączone z ćwiczeniem duchowym, bardzo pomaga znaleźć także w codziennym życiu chwilę ciszy dla siebie.

Cisza początkowo może „uderzać” człowieka. Warto jednak odkrywać w sobie potrzebę ciszy, dojrzewać do niej. Przynosi ona bowiem wiele pokoju, umożliwia podejmowanie mądrzejszych decyzji, pozwala poznać siebie i drugiego człowieka. Wymaga to podjęcia jakiegoś wysiłku, ale przez to jest tym cenniejsza. Warto więc poszukać w sobie i wokół siebie taką „sferę ciszy” bo wchodząc do niej, wchodzi się jakby w przestrzeń wypełnioną Bogiem. Cisza miejsca to coś zachwycającego!

Chyba każdy, będąc w pustym kościele, choć raz w życiu doświadczył uroku tej ciszy miejsca. Ale nie zawsze mamy tak idealne warunki do modlitwy i wtedy pełno w niej rozproszeń i rozbieganych myśli. Musimy dać sobie czas na wyciszenie się w miarę możliwości, czas na wejście w nastrój modlitewnego spotkania z Bogiem. Bo kiedy zaczynamy modlitwę „z marszu”, wyrwani z naszych codziennych spraw i obowiązków, to nabożeństwo, rozważanie Słowa, jeśli jest krótsze, może się skończyć, zanim zdążymy się skupić.

Podobną sytuację możemy zaobserwować także po filmach w kinie, czy po koncertach, gdzie doświadczamy przeżyć. Po niektórych ludzie głośno biją brawo, po innych siedzą w milczeniu, wychodzą w ciszy, skupieniu, zamyśleni nad tym, co widzieli i słyszeli, a czasem wychodzą ze łzami w oczach. Doznane przeżycia wciąż są obecne w ich sercach, co świadczy o pewnej głębi człowieka.

Gorąco zachęcam wszystkich do zastanowienia się, w jaki sposób mogę dojrzewać w mojej potrzebie ciszy. Ale tutaj każdy już musi odkryć własną drogę dochodzenia do niej. Każdy z nas żyje bowiem w swoim środowisku, ma inne potrzeby, jest indywidualistą. Trudno więc o jakąś jedną receptę dla wszystkich.

Na początek może to być to miejsce, kaplica, może to być także twój dom-telewizor czy radio nie muszą przecież być cały czas włączone. W ten sposób z czasem przestaniemy traktować ciszę jako jakiś stan dziwny, nienormalny, przestanie nas ona krępować ale stanie się dla nas czasem odpoczynku, wyciszenia, a może nawet odnalezienia Boga.

mgr Mateusz Chmiel

KULINARNY KĄCIK ELI

Składniki:

Biskopt:

- 6 jajek (oddzielnie białka i żółtka)

- 1 szklanka cukru
- 1/4 szklanki oleju
- 1 1/2 szklanki mąki
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 4 łyżki ciepłej wody

Masa budyniowa:

- 1 budyń waniliowy bez cukru
- 1 szklanka mleka
- 160 g masła
- 90 g cukru pudru
- 1 cukier waniliowy z dodatkiem prawdziwej wanilii

Dodatkowo:

- 2 galaretki truskawkowe
- 1/2 kg truskawek

Wykonanie:

Białka ubić na sztywną pianę, pod koniec ubijania dosypać stopniowo cukier i dodać po jednym żółtku, następnie dolać olej wymieszany z ciepłą wodą, krótko ubić. Mąkę przesiać z proszkiem do pieczenia i delikatnie wmieszać do ubitych jajek. Piekarnik nagrzać do 180°C, wstawić biszkopt i piec 25 minut, wystudzić.

Budyń ugotować wg instrukcji na opakowaniu, wystudzić i utrzeć z miękkim masłem, dodać cukier i cukier waniliowy.

Na wystudzony biszkopt wyłożyć krem budyniowy i truskawki pokrojone na połówki, całość zalać tężejącą galaretką, schłodzić w lodówce przed podaniem.

Smacznego☺

OPOWIADANIE

O pasterzu i ptaszku

Był sobie raz pewien mędrzec, który, na miejskim placu, odpowiadał na najrozmaitsze pytania. Któregoś dnia w tłumek ciekawych wmieszał się pasterz. Zszedł z gór z zamiarem zawstydzienia "gawędziarza" na oczach ludzi.

Pasterz trzymał w garści ptaszka. Schował go w dłoni i, stanąwszy przed mędrce, rzekł:

- Mam tu w garści ptaszka. Potrafisz może mi powiedzieć: czy jest żywy, czy martwy?

Gdyby mędrzec odpowiedział: "Żywy", tamten zacisnąłby lekko pięść i biedny ptaszek postradałby życie. Gdyby natomiast powiedział: "Martwy", pasterz rozwarłby palce i ptaszek zerwałby się do lotu. Mędrzec jednak, po chwili zastanowienia, wobec oczekujących w napięciu ludzi, odrzekł:

- Ptaszek w twojej garści jest taki, jak ty chcesz: jeśli chcesz go żywego, jest żywy, jeśli chcesz martwego - jest martwy.

Tak samo jest z naszym szczęściem i przeznaczeniem. Są w naszych rękach. Wiele może zależeć od zewnętrznych okoliczności, ale to, co najważniejsze, zależy od nas.

POEZJA

Wakacje

tęsknię za morzem, za ciepłym słońcem
spacerem plażą o zachodzie
łagodnym szumem fal tańczących
tęczowym światła odbiciem w wodzie

.... usiąść na piasku bez pośpiechu
na horyzoncie w statek wbić oczy
rozpuścić myśli na cztery strony,
a morze fale niech toczy i toczy.....

tęsknię za ciszą i spokojem
rozleniwioną duszą o świecie
pozostawieniem trosk codziennych
i zatrzymaniem pędu życia.

ZNANI EWANGELICY

Michał Kajka

Michał Kajka urodził się w Skomacku w pow. elckim 27.09.1858. Mazurski poeta ludowy, artysta, działacz mazurski. Pochodził z rodziny chłopskiej. W 1864r. rozpoczyna naukę w polskiej szkole w Skomacku, w 1868r. przenosi się do Szkoły Ludowej w Rostkach. Po skończeniu szkoły w 1872r. pracuje jako parobek karczmarza w Rostkach. Nauczył się ciesielstwa i murarstwa. Zawody

te wykonywał później do końca życia. Od 1883 mieszkał na stałe w Ogródku koło Ełku wraz z żoną Wilhelminą.

Od ok. 17. roku życia pisał wiersze w języku polskim. Pierwsze utwory poetyckie opublikował w „Mazurze” Jana Karola Sembrzyckiego w 1884r. W kolejnych latach jego wiersze ukazywały się w „Mazurze”, „Gazecie Ludowej”, „Mazurskim Przyjacielu Ludu”. Jednocześnie rozpoczął działalność społeczną i polityczną. Od 1890 zajmował się biblioteką Towarzystwa Czytelni Ludowych w Ogródku, był w gronie założycieli Mazurskiej Partii Ludowej. W 1907r. uczestniczył w spotkaniu polskich działaczy z Mazur i Wielkopolski w Szczytnie. Działal także na rzecz sprawy polskiej w okresie plebiscytu, a w kolejnych latach w Zjednoczeniu Mazurskim i Związku Polskich Towarzystw Szkolnych. Na licznych spotkaniach narodowych deklamował swoje wiersze. W 1923r. zostaje prezesem Zjednoczenia Mazurskiego, a w 1931r. zostaje współzałożycielem Komisji Szkolnej na Mazurach z siedzibą w Szczytnie.

W ostatnich latach życia część utworów ogłaszał anonimowo. 22.09.1940r. w Orzyszu umiera. Został pochowany w Ogródku.

Pośmiertnie odznaczony Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski, został także uhonorowany pomnikiem w Ełku oraz muzeum w Ogródku otwartym w 1968r. W warszawskim Aninie jest ulica jego imienia, także szkoła znajdująca się przy tej ulicy nosi jego imię: Szkoła Podstawowa nr 218 im. Michała Kajki

Część uratowanych w 1945 rękopisów poety znajduje się w Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie, część zaś w dziale rękopisów Biblioteki PAN w Krakowie. Przyczynił się do utrwalenia polskości na Mazurach. Jego utwory cechuje ogromne umiłowanie ojczystej ziemi, ludu mazurskiego i jego spraw. Poeta dotyka często w tych utworach różnych problemów życia religijnego Mazurów, znajdując i przy tym okazję do upomnienia się o krzywdę ojczystego języka. Za życia doczekał się zbioru „*Pieśni mazurskie*” (1927), który ukazał się nakładem redakcji „Gazety Mazurskiej” i „Mazura”. Po śmierci utwory Kajki ukazywały się m.in. w zbiorach: „*Wybór wierszy*” (1954), „*Wiersze wybrane*” (1958), „*Zebrałem snop plonu..*” (1958), „*Opowiadania uciesne*” (1970, wraz z utworami Michała Lengowskiego), „*Z duchowej mej niwy..*” (1982).

Stefan Żeromski

Stefan Żeromski urodził się **14 X 1864 roku** w Strawczynie pod Kielcami, w patriotycznej szlacheckiej rodzinie. W 1874 roku został uczniem kieleckiego gimnazjum. Trudna sytuacja materialna, częste choroby nie sprzyjały

systematycznej nauce. Nie uzyskując matury, jesienią 1886 roku Żeromski wyjechał do Warszawy i wstąpił do Szkoły Weterynaryjnej (uczelnia ta nie wymagała matury). W trakcie krótkich studiów, przerwanych z powodów finansowych, ustalały się poglądy pisarza na kwestie społeczne i polityczne. Stopniowo się radykalizował, m.in. na skutek kontaktów z czasopiśmie *Głos*. W powołaniu do pisania utwierdziła go praca guwernera w szlacheckich domach. W czasie udzielania korepetycji poznał swoją pierwszą żonę – **Oktawię Rodkiewiczową**, a na ich ślubie świadkiem był Bolesław Prus. Wkrótce wyjechał z nią do Szwajcarii, gdzie zaczął pracę jako bibliotekarz. W Zurychu zetknął się z młodą polską emigracją socjalistyczną, poznał tam m.in. Narutowicza. Po powrocie do Polski pracował w bibliotece w Warszawie. Od 1904 roku, kiedy to wydano powieść *Popioły*, utrzymywał się już tylko z pisania. Po przeprowadzce do Nałęczowa związał się z grupą inteligentów o demokratycznym i socjalistycznym nastawieniu.

W 1909 roku na trzy lata wyjechał do Paryża, a wróciwszy do ojczyzny zamieszkał w Zakopanem. Drugą żoną pisarza była młoda malarka – Anna Zawadzka. Po wybuchu wojny usiłował wstąpić do Legionów i dostać się na front. W 1919 roku ponownie zamieszkał w Warszawie. W 1924 roku został kandydatem do literackiej nagrody Nobla, nie otrzymał jej jednak na skutek nieprzychylnych mu opinii po napisaniu *Wiatru od morza*. Zmarł **20 XI 1925 roku**.

W swych powieściach, opowiadaniach, nowelach i dramatach Żeromski korzystał z szerokiego wachlarza obserwacji *społecznych i politycznych przemyśleń*. Żywo angażował się w podejmowane przez siebie kwestie, co miało swoje odbicie w stylu i języku, którym pisał. W swoich powieściach sięgał po wątki historyczne – *Popioły* osadził w realiach czasów napoleońskich, zaś akcja wielu opowiadań i powieści toczy się w trakcie trwania powstania styczniowego. Żeromski dbał, by jego powieści i opowiadania były autentyczne i wiarygodne historycznie.

Stefan Żeromski zaliczany jest do najważniejszych pisarzy tworzących w dwudziestoleciu międzywojennym. Uważany za *patriotę i moralny autorytet*, w całej swej twórczości stwarzał wzorce bohaterów. **Ważne dzieła Stefana Żeromskiego:** Zapomnienie, Doktor Piotr, Cokolwiek się zdarzy, Zmierzch, Siłaczka, Oko za oko, Rozdziobią nas kruki, wrony, Syzyfowe prace, Ludzie bezdomni, Echa leśne, Róża.



Michał Kajka



Stefan Żeromski

ks. Marcin Pysz

Proboszcz-Administrator Parafii Ewangelicko - Ausgburskiej w Pisz

Ewangelicki Kapelan Straży Granicznej

Parafia Ewangelicko - Augsburgska w Pisz

pl. Daszyńskiego 12A

12-200 Pisz

tel. 087 423 22 80

www.pisz.luteranie.pl

e-mail: pisz@luteranie.pl

e-mail: sds-pisz@luteranie.pl

Praktykant, Redaktor Naczelny: mgr Mateusz Chmiel